

REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-80
Wentz 337-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-
Red. acem 935-86
Plac redag. 294-69

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 241

PIĄTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Cena 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdylskich
Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

Delegacja polska na III Światowy Kongres Związków Zawodowych udała się do Wiednia

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w późnych godzinach wieczornych opuściła Warszawę, udając się do Wiednia delegacja polska na III Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Na czele delegacji stoi przewodniczący CRZZ, członek Biura Wykonawczego SPZZ — Wiktor Kłósiewicz.

Jak wiadomo, III Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpoczyna obrady 10 bm.

Rosną nowe budowle socjalizmu

Zatopiona przez kapitalistów kopalnia ruda już wkrótce rozpocznie produkcję

KRAKÓW (PAP). Coraz bliższy jest dzień, w którym do gospodarki narodowej włączy się nowy obiekt produkcyjny. Jest to kopalnia rudy w rejonie olkusko - chrzanowskim, zatopiona i skazana na zagładę przez kapitalistów.

Przez wiele lat chodnikami, po chyniami i w szybach kopalni płynęła woda. Zatopili kopalnię zagraniczni kapitaliści, tłumacząc swą decyzję rzekomym brakiem złóż i zasobów w pokładach. Setki górników w wyniku tej hańbiwej decyzji skazanych zosta-

ni złożyli meldunek: „Zakończyliśmy odwadnianie kopalni i przystępujemy do robót przygotowawczych nad rozpoczęciem wydobycia”.

Odwadnianie zatopionej kopalni było zaciętą walką z żywiołem. Sięgająca powierzchni sztybów woda broniła dostępu do kopalni. Załoga zwycięsko przełamała ten opór. Zostały zainstalowane stacje elektryczne. Ułożono kilkanaście metrów rurociągów ziemnych oraz spuszczone do kopalni 4 olbrzymie pompy. Przez 120 dni wypompowano z kopalni 9 milionów metrów sześciennych wody. Planowany początkowo czas odwadniania kopalni załoga skróciła o 90 dni.

Obecnie trwają roboty nad oddaniem do eksploatacji pierwszych urobisk, całkowicie przebudowanych i uzbrojonych. Ułożono już szyny, którymi wagoniki dowozić będą rudę do szybów wyciągowych. Powietrze do przedkolej doprowadzać będzie wielki rurociąg główny, którego montaż został zakończony. Na chodnikach ustawiono wiele tam wentylacyjnych.

Wraz z przygotowaniem kopalni do eksploatacji prowadzone są prace poszukiwawcze nowych złóż.

Depesze gratulacyjne do prezydenta NRD Wilhelma Piecka

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do przewodniczącego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

Do
Towarzysza Wilhelma Piecka
Przewodniczącego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności
Wielce czcigodny i drogi Towarzyszu Pieck.

Z okazji ponownego wybrania Was na stanowisko Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sprawa uchronienia Niemiec przed recydywą faszyzmu, awanturnictwa i jego katastrofalnych skutków, sprawa zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, której z takim poświęceniem i nieugiętą wolą oddajecie swe siły, stała się dzisiaj sprawą całej postępowej ludzkości. Popiera ją też całym sercem naród polski, złączony uczuciami braterstwa i solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ostoją całego narodu niemieckiego w jego słusznej walce o jedność.

Polskie masy ludowe odczuwają ze szczególnym zadowoleniem

fakt, że na czele tej walki stoi tak wybitny działacz międzynarodowej klasy robotniczej, zasłużony szermierz pokoju i postępu. Przynajmniej równie, czcigodny i drogi Towarzyszu, moje osobiste serdeczne życzenia długich lat zdrowia i pełni sił w Waszej tak odpowiedzialnej i doniosłej pracy.

(—) Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa PRL — Aleksander Zawadzki wystosował do prezydenta NRD — Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

Do
Towarzysza Wilhelma Piecka
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

W związku z ponownym wybraniem Was na stanowisko Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje i pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Wybór ten jest dowodem szczerzej miłości i głębokiego zaufania, jakie ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywi do Waszej osoby, jako niezłomnego przywódcy i uosobienia szlachetnej, patriotycznej walki postępowych sił narodu niemieckiego o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych, pokojowych, suwerennych, o nowe Niemcy, zwiążane przyjaznym współżyciem ze swymi sąsiadami i wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Naród polski widzi w Waszej osobie, drogi Towarzyszu Prezydencie, swego szczerzego przyjaciela i nieugiętego bojownika o pogłębienie dobrosąsiedzkich relacji i wzajemnej przyjaźni międzynarodowej i przyjaźni niemiecko - polskiej i z całego serca życzy Wam długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra i szczęścia narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

(—) Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Przyjaźń i sojusz z ZSRR jest ostoją naszej niepodległości

Uchwała Zarządu Głównego TPP-R o kierunku dalszej działalności Towarzystwa

WARSZAWA (PAP). Obradujące dnia 7 bm. plenum Zarządu Głównego TPP-R podjęło uchwałę, w której m. in. czytamy:

Plenum Zarządu Głównego stwierdza, iż wzrost aktywności i zasięgu pracy Towarzystwa przyczynia się do ugruntowania świadomości narodu polskiego, że przyjaźń i sojusz z Związkiem Radzieckim jest ostoją naszej niepodległości, gwarancją bezpieczeństwa naszych granic, źródłem naszych sukcesów gospodarczych.

Plenum Zarządu Głównego

stwierdza konieczność dalszego zacieśnienia łączności i codziennej współpracy z masowymi organizacjami społecznymi na polu stałego i planowego krzewienia wiedzy o ZSRR.

Podstawową wytyczną dalszej pracy Towarzystwa winno być gruntowne i systematyczne zapoznawanie szerokiej masy z pokojową polityką rządu radzieckiego, z bohaterską walką narodów radzieckich o pełne ujarznienie sił przyrody, o postęp i szczęście ludzkości, przyswojenie polskim masom pracującym historycznych doświadczeń narodów radzieckich w walce o zbudowanie socjalizmu, a szczególnie radzieckich metod pracy, doświadczeń produkcyjnych, troski o człowieka, o jego dobrobyt i wszechstronny rozwój.

Plenum Zarządu Głównego wzywa wszystkich członków TPP-R do realizacji tych zadań, do dalszej pracy nad umocnieniem jedności narodu polskiego w walce o realizację programu Frontu Narodowego, do zlikwidowania wszelkich prób wrogiej oszczerczej propagandy prowadzonej przez różnego rodzaju agentów imperialistycznych zmierzających do podważenia przyjaźni i sojuszu łączącego nas ze Związkiem Radzieckim.

Pierwsze posiedzenie nowego Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA, na pierwsze posiedzenie Bundestagu Ehlers wybrany został po raz drugi przewodniczącym Bundestagu. Dokonał również wyboru zastępców przewodniczącego.

9 października Bundestag wybierze kancelarza Niemiec zachodnich.

Chłopi sycylijscy zajmują odłogi

RZYM (PAP). W pobliżu miejscowości Niscemi (prowincja Caltanissetta) na Sycylii bezrolni chłopcy zajęli nieuprawnione ziemie, które od dłuższego czasu leżały odłogiem.

Chłopi postanowili stworzyć spółdzielnię rolniczą.

Dla dobra Republiki i narodu

Oświadczenie Wilhelma Piecka po ponownym wyborze na stanowisko prezydenta

BERLIN (PAP). Wilhelm Pieck, po ponownym wybraniu go przez Izbę Ludową i Izbę Krajów na stanowisko prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wygłosił następujące przemówienie:

Dziękuję za zaufanie, jakie okazaliście, wybierając mnie ponownie prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawstydzić będę się starał być godnym tego zaufania. Spotkał mnie wielki zaszczyt i uważać będę za swój święty obowiązek pracować dla dobra naszej republiki i służby interesom narodu.

Dobro naszej republiki wymaga tego, aby w pełni i szybko zrealizować polityczne, gospodarcze i kulturalne zadania, które znajdują swój wyraz w nowym kursie. W latach ubiegłych, w republice naszej — dzięki wspólnej pracy robotników i chłopów, techników i inżynierów, uczonych i artystów — dokonano poważnego kroku naprzód. Wszystko co osiągnęliśmy w przemyśle, rolnictwie, w dziedzinie nauki i kultury, trzeba wykorzystać dla stałej poprawy i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy w naszej republice.

Korzystamy z wielkodusznej pomocy Związku Radzieckiego i krajin demokracji ludowej. Musimy doprowadzić i doprowadzimy do takiego rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że wszyscy miłujący pokój Niemcy widzieć w niej będą wzór zjednoczonego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Na zachodzie naszej ojczyzny stare imperialistyczne i militarystyczne siły, które naród nasz pchnęły dwukrotnie w otchłań katastrofy — podnoszą znowu głowę. Kierując się swymi egoistycznymi interesami i żądzą odwetu, zdradzają one interesy narodu niemieckiego i podporządkowują się agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego. Ta zgrub-

na w skutkach polityka może pociągnąć za sobą tylko pogłębienie rozbitcia Niemiec, gospodarze i militarystyczne przygotowania do wojny i wrzeszczące niszczycielską wojnę na ziemi niemieckiej.

Istnieje jednak inna droga — droga jedności narodowej i pokoju. Rząd Związku Radzieckiego w swej nocy z 28 września 1953 r. zaproponował ponownie, aby na konferencji ministrów spraw zagranicznych zbadać wszechstronnie problem niemiecki. Łączy się z tym sprawa zwolnienia konferencji pokojowej dla rozpatrzenia zagadnienia traktatu pokojowego z Niemcami, jak również problem utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów na terenie całych Niemiec. Łączy się z tym wrzeszcząca sprawa zładzenia finansowych i gospodarczych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny. Rząd radziecki pragnie, aby w tej konferencji, która ma się zająć tymi decydującymi sprawami, wzięli udział przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich.

Znalazło to również wyraz we wczorajszej depeszy gratulacyjnej rządu radzieckiego z okazji czwartej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oto realna droga do rozwiązania palących problemów naszego narodu. Stwierdzamy uroczysto, że jesteśmy gotowi doprowadzić do ogólnoniemieckiego porozumienia we wszystkich kwestiach, których rozwiązanie służy demokratycznemu zjednoczeniu miłujących pokój Niemiec i zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Parlamentarna grupa komunistyczna we Francji złożyła wniosek o votum nieufności dla rządu

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, we wtorek rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego. Aby poprzeć walkę ludzi pracy, parlamentarna grupa komunistyczna złożyła wniosek o votum nieufności dla rządu.

Wniosek podkreśla, iż rząd pro-

wadzi politykę wymierzoną przeciwko masom pracującym i chłopstwu.

Zgodnie z konstytucją, głosowanie nad votum nieufności odbywa się w 48 godzin po złożeniu wniosku.

W walce o CHLEB

Przykład patriotyzmu i poczucia obywatelskiego obowiązku

Walka o wykonanie rocznego planu skupu zboża z każdym dniem przybiera na sile. W walce tej nasze socjalistyczne fabryki chleba — Państwowe Gospodarstwa Rolne mogą się poszczycić zdobyciem przodującego miejsca w województwie gdańskim.

Wykonały one do dnia 30 września roczny plan dostawy zboża w 118 proc.

Na pierwsze miejsce wysunął się zespół Łędziechowo, w pow. leżborskim, który wezwał do współzawodnictwa w odstawie zboża PGR-y całego kraju, zobowiązując się wykonać swój roczny plan do 15 września. Zobowiązanie to zespół wykonał do dnia 12 września, a więc na trzy dni przed terminem.

Wśród przodujących gospodarstw wymienić należy zespoły Leźno, Wszeszc i Krokowo.

Uzyskane wyniki są wyrazem sumiennej pracy i nauki, jaką zespoły potrafiły wyciągnąć z popełnionych w ub. roku błędów. Zadania, przypadające na poszczególnych zespoły, wykonano dzięki zwiększonej mobilizacji załóg oraz akcji uświadamiającej która sprawiła że w pole wychodzili wszyscy członkowie rodzin. Lepsza niż w roku ubiegłym organizacja pracy w PGR-ach woj. gdańskiego przyczyniła się do tego, że np. brygada polowa w gospodarstwie Osłonno (zespół Rumia-Zagórze), uzyskała tytuł najlepszej brygady w kraju.

Sukces tegoroczny zawdzięczają PGR-y w dużej mierze przykładowi i pomocy Związku Radzieckiego, który dostarcza naszym krajowim nowoczes-

ne maszyny rolnicze. W roku bież. pracowało na Żuławach ponad 50 kombajnów, przysyłanych z Kraju Rad, co umożliwiło przeprowadzenie żniw szybko i bez strat.

Sukces swój zawdzięczają PGR-y także codziennej, ofiarnej pracy politycznej podstawowych organizacji partyjnych i ZMP-owskich i harmonijnej współpracy komórek partyjnych, rad rolnych i dyrekcji gospodarstw.

Nasze PGR-y osiągnęły duży sukces w ilościowym wykonaniu planu dostaw zboża. Ale nie można zamykać oczu na pewne niedociągnięcia, jak np. niedoszacowanie i niedocyzszczenie ziarna w niektórych gospodarstwach, przez co pewna ilość zboża, dostarczona do PZZ-ów, została zdyskwalifikowana — jako konsumcyjnie i uznana — jako zboże paszowe.

Obok przodujących zespołów są i takie, które obniżają wykonanie rocznego planu, wlokąc się w ogonek. Należą do nich Waplewo, Kraśzewo, Leźbork, Lisewo. Gospodarstwa te powinny zwrócić baczną uwagę na przyczyny swoich niedociągnięć, pamiętając, że na chleb z tegorocznych zbiorów czeka tysiące ludzi pracy w miastach.

Przed PGR-ami stoją jeszcze po ważne zadania, czeka je egzamin w wykopkach ziemniaków i buraków. Wprawdzie w tym roku prace wykopkowe są zaawansowane znacznie bardziej, niż w latach ubiegłych, ale wykopanie np. 10 proc. arealu buraków cukrowych umniejsza fakt, jak wielkie zadania stoją jeszcze przed załogami gospodarstw.

Kopanie ziemniaków w przodujących zespołach zostało już ukończone. Przykładem świecą tu zespoły Rumia-Zagórze, Krokowo, Lipowo i Książęce Żuławy. Najgorzej w kampanii wykopkowej spisują się zespoły Janów, Gniew i Sobowidz.

Nasz komentarz

Aleksander Gniezdźko ciągle czeka

Sprawa jest ciekawa. Dzieje się w Kątach Rybackich nad Zalewem i w krótkości przedstawia się tak:

W 1950 r. spółdzielnia rybacka w Kątach zleciła ustnie ob. Aleksandrowi Gniezdźko zainstalowanie u siebie pięknej radioli, stanowiącej własność spółdzielni, i zorganizowanie w osadzie radiowęzła. Był on tam rzeczywiście bardzo potrzebny, gdyż wskutek trudności komunikacyjnych ta mała osada rybacka w ciągu zimy jest niemal odcięta od świata, radiowęzła zaś wniosł więcej życia do rybackich domków.

Gniezdźko wziął się do pracy. W swoim mieszkaniu zainstalował radiolę z mikrofonem, założył głośnik przy porcie rybackim i z materiału bądź zdobytego we własnym zakresie, bądź kupowanego całkowicie radiofonizował osiedle, zakładając 70 głośników i 9 kilometrów przewodów.

Od tego czasu radiowęzła czynny jest bez przerwy co dzień. Gniezdźko konserwuje go troskliwie, naprawia uszkodzenia, sam nadaje muzykę i komunikaty, nadsyłane mu przez rady narodowe — Gminną, Powiatową i Wojewódzką, czyta do mikrofonu ogłoszenia miejscowe i komunikaty. Widać z tego, że dobrze spełnia swe obowiązki, to jasne.

Nie jest natomiast jasne, dlaczego Gniezdźko nie otrzymuje za swą pracę żadnego, najmniejszego nawet wynagrodzenia, dlaczego dotąd nie otrzymał nawet zwrotu kosztów, poniesionych przy instalowaniu radiowęzła. Spółdzielnia rybacka „Pokój” tłumaczy się, że nie ma kredytów...

Tymczasem w Nowej Pasłęce spółdzielnia „Pokój” znalazła kredyt. Za 24 tys. zł zainstalowano tam głośniki w 40 domach — i po kilku dniach instalacja „nawaliła”. Od dwóch prawie lat po dzień dzisiejszy jest nieczynna — bo nie ma się nią kto zająć.

A w Kątach głośniki działały co dzień, bez przerwy... Ale Gniezdźko uważa, że jednak mu się coś należy. W marcu br. napisał w tej sprawie do Rady Państwa, która zleciła załatwienie sprawy Zw. Branżowemu Spółdz. Rybołówstwa Morskiego. Odezwał się on 28 marca i — dotąd nie konkretnego nie uczynił. Ale Gniezdźko nadal interweniował. Pisał do Powiatowej Rady Narodowej w Prusze, pisał do Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku — i ciągle bez skutku, bez odpowiedzi, bez załatwienia sprawy.

Czy naprawdę instytucje te uważają, że człowiekowi, który poniósł tak bezsprzedne zasługi w radiofonizowaniu osiedla rybackiego, nie się należy, nawet zwrot wydatków? Czy instytucje te nie uważają, że spełnia on wzorowo swe obowiązki? Czy wrzeszcząc nie uważają, że działalność Aleksandra Gniezdźki zasługuje na najwyższe pochwały, gdyż swą zapobiegliwością i zmysłem organizacyjnym dobrze przysłużył się swej osadzie?

Odpowiedzi na te wszystkie pytania są dla każdego jasne — na pewno są jasne również dla Wład. Kultury Prez. Woj. RN w Gdańsku, który w pierwszym rządzie powinien zainteresować się wkładem Gniezdźki w pracę kulturalno - oświatową.

Wszystko jest jasne, tylko Aleksander Gniezdźko w Kątach Rybackich ciągle czeka na załatwienie swej słusznej sprawy... (am)

Pozdrawiamy wielki naród radziecki - naród budowniczych komunizmu, naród Lenina - Stalina

Po konferencji episkopatu

Ostatnia deklaracja uchwalona na konferencji episkopatu polskiego w dniu 28 września br., w której wzięli udział: ks. biskup Michał Klepacz — ordynariusz diecezji łódzkiej, ks. biskup Franciszek Barda — ordynariusz diecezji przemyskiej, ks. arcybiskup Walenty Dymek — ordynariusz archidiecezji poznańskiej, ks. biskup Czesław Falkowski — ordynariusz diecezji łomżyńskiej, ks. biskup Zdzisław Goliński — ordynariusz diecezji częstochowskiej, ks. biskup Franciszek Jop — wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej, ks. biskup Kazimierz Kowalski — ordynariusz diecezji chełmińskiej, ks. biskup Franciszek Korszyński — wikariusz kapitulny diecezji wrocławskiej, ks. biskup Jan Lorek — ordynariusz diecezji sandomejskiej, ks. biskup Ignacy Świrski — ordynariusz diecezji podlaskiej, ks. biskup Franciszek Bonik — wikariusz kapitulny diecezji kieleckiej, ks. biskup Tadeusz Zakrzewski — ordynariusz diecezji płockiej, ks. ks. biskupi Suszyński, Pękalski, Mościński, Choromański oraz ks. inf. Bednorz — wikariusz kapitulny diecezji stalinogrodzkiej, ks. inf. Cymanowski — wikariusz kapitulny diecezji gdańskiej, ks. inf. Kobierzycki — wikariusz kapitulny w Opolu, ks. inf. Łągosz — wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej, ks. inf. Szajka — wikariusz kapitulny w Gorzowie, ks. inf. Zink — wikariusz kapitulny diecezji warmińskiej — jest zarówno potwierdzeniem zasad porozumienia między rządem Polski Ludowej a episkopatem polskim jak również jest wyrazem troski o dobro kościoła w Polsce Ludowej, o dobro narodu, o dobro naszego Państwa Ludowego.

Ks. prof. dr STANISŁAW HUET prodziekan wydziału teologii katolickiej U.W.

mleczek wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa, że to dobro wspólne może być naruszone i pogwałcone. Dostatecznie zrozumiałym staje się więc fakt, że deklaracja episkopatu polskiego, doceniając moralną wagę problemu, w trosce o wspólne dobro naszej społeczności, przeciwstawia się ostro rozpetanej znowu akcji rewizjonistów niemieckich, którzy, powołując się — nie bez podstaw — na autorytet stolicy apostołskiej, nadużywają religii dla swych odwetowych zamiarów i zarazem godzą w nasze interesy narodowe. „Episkopat — mówi deklaracja — przeciwstawia się wiązaniu religii i kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce kół zagranicznych, które chciałyby nadużywać uroku religijnych dla rozgrywek politycznych”.

W artykule wstępnym dziennika „Słowo Powszechne” pł. „Na tle obecnej sytuacji”, bardzo słusznie podkreślono, że wobec ujawniającego się ostatnio narastania rewizjonistycznych tendencji w Niemczech zachodnich, podjętych przez koła amerykańskie, a wymierzonych przeciwko naszym granicom zachodnim, katolicyzm polski wraz z całym narodem świadomy jest konieczności wyrażenia swej postawy.

„Katolicyzm polski nie pozostał bez odpowiedzi — pisze w swym artykule wstępnym „Słowo Powszechne” — proklamacyjnych wyzwań kanclerza z Bonn i jego neohitlerowsko-amerykańskich protektorów. Nie pozostawił bez odpowiedzi, bo nie mógł milczeć w chwili, gdy w Niemczech zachodnich dokonuje się najbardziej podłe i najbardziej świętokradcze fałszowanie religii katolickiej, gdy pod hasłem „Gott mit uns” — wielokrotnie już zbeszczeszczonym w historii narodu niemieckiego — przygotowuje się tam nową wypra-

Duchowieństwo polskie i świeccy działacze katolicy przyjeżdżając z uznanem oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożone przez wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, które mówi, że „władze państwowe stoją na gruncie zasad porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 roku i uwzględniają deklarację episkopatu z dnia 28 września 1953 roku będą życzliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że wniosła ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa”.

Deklaracja episkopatu z 28 września stwarza warunki dla owocnej współpracy duchowieństwa z władzami państwowymi dla dobra narodu i kościoła w Polsce Ludowej. Deklaracja ta jest umocnieniem tak pożądanego jednolitego narodu wobec zakusów wrogów Polski. Nie należy się więc dziwić, że deklaracja episkopatu stała się przedmiotem napastliwych ataków wrogów Polski, którzy, przywdziewając owczą skórę, usiłują ukryć swe egoistyczne interesy polityczne pod pokrywką „troski o dobro” kościoła katolickiego w Polsce. Ale wiemy, kim oni są: Adenauer, bp. Hudala, Zaleski, Mac Carthy, Anders, kardynał Frings, Mikolajczyk i im podobni. Nie zmylą oni naszej czujności.

Deklaracja episkopatu polskiego, uchwalona zgodnie z duchem porozumienia z 14 kwietnia 1950, którego trzeci punkt mówi: „Zasada, że papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem kościoła, odnosi się do spraw wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach episkopat kieruje się polską racją stanu” — powinna przyczynić się do oczekiwanej ułożenia na nowym etapie stosunków między kościołem i państwem. Duchowni i świeccy działacze katolicy Frontu Narodowego rozumieją zarazem tezy, zawarte w deklaracji episkopatu, jako odpowiedź na wszelkie antynarodowe wystąpienia wrogów Polski.



Czas pomyśleć o nadrobieniu strat sztormowych

III kwartał był okresem poważnych osiągnięć rybaków „Arki”. Swój plan kwartalny wykonali oni ilościowo w 106,9 proc., a wartościowo w 110,7 proc. Ilościowo plan połowów bałtyckich wykonany został w 127,9 proc., zaś według niekompletnych obliczeń — plan połowów na Morzu Północnym w ok. 87 proc. Plan wylowu śledzia bałtyckiego wykonano w 139 proc., dorsza w 107 proc. Charakterystyczne jest, iż w kwartale tym śledź stanowił ponad 51 proc. złowionej ryby.

Sztormy, jakie panują już od pierwszych dni września br., powinny skłonić rybaków do zastanowienia się nad możliwościami wykonania planu październikowego w pozostałym okresie miesiąca. Rybacy muszą być przygotowani, że dla wykonania planu trzeba będzie wykorzystać każdy dzień połowowy, może na węg poświęcić pewną ilość niedziel, a przede wszystkim wychodzić na wydatne ciągi łowiąskie.

Również pionierzy techniczne oraz warsztaty „Arki” winny przygotować się do tego okresu przez przyspieszenie gotowości i podniesienie gotowości eksploatacyjnej jednostek.

„Arkowcy”! Wykonanie planu październikowego, winno stać się Waszą ambicją!

nał już pod koniec lipca (obecnie ma 130 proc. planu), zaś plan sierpniowy w 588 proc. Na drugim miejscu znajduje się zespół barkasowy Zdzisława Wierchowskiego (drugi szyper — Ryszard Sabaliński), który w sierpniu wykonał już 110 proc. planu rocznego. Wśród spółdzielców łódzkich produkuje rybak Stefan Niemiec, który wykonał dotychczas ok. 200 proc. swego planu rocznego.

„Baśka” panuje we Władysławowie... „Arkowscy” rybacy z Władysławowa wskazują na coraz częstsze wypadki niedociągnięć w pracy gospodarzy zespołów. Są oni tak zajęci, że większość czasu „muszą” poświęcać namiennej grze w karty — tzw. „BASCE”, co oczywiście przeszkadza im w zalewaniu pilnych, bieżących spraw.

Gospodarze zespołów arkowskich z Władysławowa! Pamiętajcie o zasadzie: najpierw obowiąż, potem zabaw! Pamiętajcie, że niedbalstwem swoim zaprzeczacie wysiłek żałobników, pracujących w o wiele trudniejszych warunkach, niż żałogi ładowe! Czekamy na poprawę!

W Kątach Rybackich przodują

Rybacy spółdzielni „Pokój” w Kątach Rybackich pracują sumiennie. Do 20 września swój plan roczny wykonali w 112 proc., plan miesięczny w 130 proc., a plan kwartalny aż w 180 procentach. Sukcesy te zawdzięcza baza wysiłkowi rybaków. Na Zalewie Wiślanym produkuje zespół barkasowy Józefa Pełki (drugi szyper — Jan Wierny), który plan swój roczny wyko-

Wezwanie Ministerstwa Rolnictwa do zabezpieczenia ziemniaków

W ciągu najbliższych dni przewidywane są w całym kraju noce przymrozków. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa wzywa wszystkich chłopów do zabezpieczenia na noc wykopanych ziemniaków i innych okopowych przed przymarzeniem przez przykrycie kopców i stoma lub łęczkami ziemniaczanymi.

Dlaczego powiat łęborski przoduje?

Gdy Nawrocki ładował na wóz 150-kilogramowy worek z pszenicą, gazeta z komunikatem, na który czekał już od dawna, nie wpadła mu jeszcze do ręki. A na komunikat ten istotnie czekał z narastającą niecierpliwością od dnia, w którym sam wywiał się w 100 proc. ze swoich obowiązków wobec państwa, od dnia, w którym zbiorowo, z całą kłębową gromadą odwiózł na punkt skupu do Łęborka zboże — część planu czterolecznej pracy.

On spełnił swój obowiązek. Wie dział jednak, że ukazanie się tego komunikatu zależy nie tylko od niego, jego gromady, a nawet całej gminy. Zależało to od postawy chłopów całego powiatu. I denerwowała go słamazarstwo tych, którzy nie śpieszyli się z odstawa-

razem z gromadą, gdy zbiorowo oddawał zboże. Mam czas, Co was to zresztą obchodzi! — Wzruszał ramionami, gdy sąsiedzi wytykali go palcami. Sekretarz organizacji partyjnej Majdziński, miał z nim później dłuższą rozmowę. Nie wszystko jedno, czy trochę wcześniej, czy trochę później sprzedam zboże dla państwa? — zapytał, gdy Majdziński wygarnął mu prosto z mostu, z czym przyszedł. — Człowieku, przecież na to zboże, które sprzedajesz dla państwa, czekają robotnicy. Od nich przecież dostajemy nawozy sztuczne, ubranie, traktory i maszyny. Robotnicy budują Nową Hutę, roz budowują stocznie i setki innych fabryk, w których pracują nasze dzieci...

razem z gromadą, gdy zbiorowo oddawał zboże. Mam czas, Co was to zresztą obchodzi! — Wzruszał ramionami, gdy sąsiedzi wytykali go palcami. Sekretarz organizacji partyjnej Majdziński, miał z nim później dłuższą rozmowę. Nie wszystko jedno, czy trochę wcześniej, czy trochę później sprzedam zboże dla państwa? — zapytał, gdy Majdziński wygarnął mu prosto z mostu, z czym przyszedł. — Człowieku, przecież na to zboże, które sprzedajesz dla państwa, czekają robotnicy. Od nich przecież dostajemy nawozy sztuczne, ubranie, traktory i maszyny. Robotnicy budują Nową Hutę, roz budowują stocznie i setki innych fabryk, w których pracują nasze dzieci...

Wprowadzać doświadczenia, która zdały egzamin w spółdzielniach, podnosząc i u siebie wydajność gleby. Wystarczy wymienić przodujące gospodarstwa indywidualne, jak odznaczonego Krzyżem Za Sługi Majdzińskiego z Chocielewka, Joanny Ploch z Nowej Wsi, Antoniego Podgruszecznego z Kłębowa, Zygmunta Janickiego, Teofilu Morańskiego z Wilkowa i wielu innych.

Członkowie partii, aktywni ZSL i ZSCh propagując idee spółdzielczości produkcyjnej, jako jedynę drogi do zbudowania szczęśliwszej przyszłości chłopu pracującego, nie stracili z oczu mało i średniorolnych właścicieli gospodarstw. Pomagają im w ulepszeniu metod pracy, w rozwijaniu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Rozumieją oni, że „ruch spółdzielczości produkcyjnej, rozwój jacy się na zasadach całkowitej dobrovolności, może wyrostać i mieć zdrowe podstawy rozwoju jedynie wtedy, gdy rozwija się zarazem na gruncie wciąż umacniającego się sojuszu z masami pracujących chłopów indywidualnie gospodarujących na gruncie wzrostu produkcji ich gospodarstw,



— Piękna pszenica! Widac, że w porę siana, dobrze nielegnowana i w czas zebrana — mówi kierownik młyna w Nowej Wsi do Józefa Nawrockiego, posiadacza 7-hektarowego gospodarstwa w Kłębowie.

Obywatelska dumna i gospodarska radość

Pognał konie klusem. Rozpięrała go dumna i radość, że właśnie

ich przed opinią całej gromady — uśmiechnął się i odruchowo przyglądał wosą.

Fakt, że chłop łęborski rozumie swoje zadania, jest wynikiem dobrej pracy uświadamiającej łęborskiej organizacji partyjnej i służnej polityki w stosunku do chłopów indywidualnych.

Władysław Lemka zrozumiał

Gmina Nowa Wieś w ubiegłym roku napotykała poważne trudności w odstawie zboża. Trzeba było mobilizacji wszystkich członków partii, komisji rad narodowych, aktywny skupu, członków ZSL i ZSCh, ażeby złamać wrogą robotę, przełamać bierność „słamazarznych”. Trzeba było, ażeby aktywny sam przodował w wykonywaniu swoich obowiązków.

W gromadzie Chocielewko w gm. Nowa Wieś, do takich słamazarznych należał m. in. bynajmniej nie kulak — Władysław Lemka. Swoją opieszałość w wykonywaniu dostaw tłumaczył „brakiem maszyn do wymłocenia”. Radny GRN Ulenberg, później radny Grzelka pożyczyci mu na 5 dni swoje młocarnie. Lemka wymłócił zboże, ale mimo to nie gojechał



Sekretarz podst. org. partyjnej Majdziński z Chocielewka jest nie tylko aktywnym działaczem politycznym, ale i wzorowym gospodarzem. Pracuje właśnie z całą rodziną przy wykopkach ziemniaków, aby jak najszybciej dostarczyć je miastu.

wzrostu ich dobrobytu oraz do złomu wiedzy rolniczej i poziomu kulturalnego wszystkich chłopów pracujących” („Nowe Drogi” nr 9/51).

Na swoich indywidualnych gospodarstwach chłop zaczął

Glód w Korei pld.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pheianu: Prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zamieszcza wiadomość o ciężkiej sytuacji żywnościowej ludności Korei południowej. Na ulicach Seulu, Pusanu i innych miast południowo-koreańskich znajduje się codziennie zwłoki ludzi, którzy zmarli z głodu. Straszliwy głód i niedza panują na wsł. Chłopi zmuszeni są sprzedawać obszarnikom za pół darmo ryż na piłu. Jak podała ostatnio agencja południowo-koreańska, Tonjan Thonsin, do 1 września rb. przeszło 50 tys. rodzin chłopskich w Korei południowej musiało w obliczu śmierci głodowej sprzedać swe działki ryżu na piłu.

Wykaz wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki

W DNIU 5 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Zł 5.000 Nr Nr: 705325 809688 887803
Zł 1.000 Nr Nr: 212176 426898 438998
556348 676105 686930 798698 850729 968340
Zł 500 Nr Nr: 54334 34555 34530
121617 140420 154238 211980 221280
266471 271193 285745 338607 371100
377187 377170 380035 400932 430334
459038 492745 495932 510181 510169
522435 554108 597891 612214 625961
625966 630186 676109 705425 705430
705443 730422 735278 765884 798698
813533 896577 905587 911931 915855
926257 964255 965626 968338 987807
Zł 250 Nr Nr: 106314 115409 115410
184233 162281 194501 211977 221275
234751 289301 271194 271575 271580
285747 287752 287755 287757 330602
332912 341789 371094 379806 384547
390083 390088 392713 400891 400893
436994 483581 492742 544974 544979
581252 581256 585252 586256 586257
597899 621545 624545 624547 624550
625962 625912 625915 625917 625920
655973 655975 657734 699120 701183
705323 710972 710973 710974 724675
724678 734406 765881 765885 798695
798697 819775 819778 823952 823954
845498 266911 358913 358915 382152
895639 895672 896573 953580 905382
905590 911934 911940 912891 915852
925455 925457 925458 959982 935606
964251 964257 965628 968336 972044
987803 999548

Podało wylosowano 1.015 premii po 100

Dyrekcja Szpitala Klinicznego winna wykazać więcej zainteresowania dla potrzeb kliniki położniczej

MIGAWKI Wybrzeże

O tym należy pamiętać

Nieporządków w klinice położniczej i chorób kobiecych AMG, na co swyrociliśmy uwagę w naszym komentarzu, były tematem ostatniej narady roboczej pracowników kliniki.

Personel kliniki skarży się na wiele trudności, z którymi nie może sobie poradzić. Należy do nich m. in. brak pielęgniarek i salowych (19 nieobsadzonych etatów — najwięcej spośród wszystkich kliniki AMG), niedostateczna ilość bielizny operacyjnej, fartuchów dla lekarzy i salowych.

Rentgen, agregat, windy

Można by wymienić i szereg braków w wyposażeniu kliniki. Świadczy o tym m. in. fakt, że pacjentki — wbrew przepisom — używają własnej bielizny, ponieważ klinika nie posiada jej w dostatecznej ilości. W magazynie brakuje również cerat, podkładów, serwetek do zabiegów, a termometry, strzykawki i baseny są w ilości minimalnej, co w znacznym stopniu utrudnia opiekę nad chorymi.

Jeżeli ktoś myślałby, że w szpitalu jest w biedzie. To są „drobne” braki. Inne są jeszcze poważniejsze. A mianowicie — od trzech lat jest nieczynny rentgen terapeutyczny, służący do leczenia złośliwych nowotworów. W związku z tym chore codziennie przewozi się do oddziału radiologicznego (jedna chora potrzebuje 30 zabiegów), znajdującą się w głównym zespole AMG. Łatwo obliczyć, na jakie zbyteczne koszty zaciąga się tym instytucja?

Klinika ta wymaga znacznie więcej bielizny, niż wszystkie inne, a tymczasem w pralni nie tylko maszyn są stare, oczekujące oddawania remontu, ale nieczynna winda zmusza personel pralni do codziennego noszenia kilkunastu kilogramów bielizny na piętra.

Na naprawę czeka także winda do przewożenia chorych. Ponadto agregat, który ma służyć, jako że bezpieczeństwo w razie przerwania przepływu energii elektrycznej, nie jest doprowadzony do stanu pełnej używalności i może dostarczyć światło zaledwie przez pół godziny, co jest absolutnie niewystarczające. Są bowiem operacje, trwające kilka godzin. Akumulatory zaś nie dają dostatecznie jasnego

światła, umożliwiającego dokonanie operacji.

Klinika położnicza jest oddalona od całego zespołu, a nie ma własnego dyrektora administracyjnego. Rzecz konieczna jest, ażeby klinika, posiadająca 250 osób personelu i blisko 400 łóżek, miała własnego dyrektora i własną administrację, co niewątpliwie usprawniłoby pracę.

Oto są kulisy nieporządków od dawna istniejących w klinice położniczej. Toteż słusznie powiedziała Władysława Galus, wicedyrektor społeczno-wychowawczy kliniki, że „zła opinia o klinice nie powstała w ostatnich dwóch miesiącach, lecz trwa od szeregu lat”.

Jak to się stało, że ta opinia, trwająca od lat, nie razi władz nauczających, że nikt się tym nie zainteresował i nie szukał źródeł zła? Klinika położnicza i chorób kobiecych, którą opiekuje się A. M. G., pod względem administracyjnym podlega Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu. Toteż za dotychczasowy stan w klinice jest przede wszystkim odpowiedzialna dyrekcja PSK w Gdańsku, zbyt mało interesująca się potrzebami kliniki, lekceważąca jej pisma i apele o pomoc i opiekę.

Są poważne osiągnięcia

A przecież ta klinika ma poważne osiągnięcia i może być z nich dumna. Jest to niewątpliwie duża zasługa kierownictwa kliniki, pod przewodnictwem — zmarłego — prof. dr med. Henryka Grodzkiego i obecnego — prof. dr Zubrzyckiego, znakomitego ginekologa — operatora. Długoletnie doświadczenie obecnego kierownika kliniki pozwala na przyjmowanie chorych z daleko posuniętymi chorobami, którym inne szpitale odmawiają pomocy. Klinika ta należy do nielicznych w Polsce, a nawet w Europie, które leczą operacyjnie raka narządów rodnych.

Mimo tak szczupłego personelu i wymienionych braków, w klinice tej od półtora roku nie było zgo-

nu po operacji raka, leczonego metodą Wertheima.

Klinika nie ogranicza się tylko do zagadnień leczniczych, ale prowadzi także prace naukowo-badawcze i organizacyjne nad zapobieganiem i wczesnym rozpoznawaniem raka narządów rodnych. Zespół lekarzy, przy współpracy personelu pielęgniarskiego kliniki pracuje nad obniżeniem śmiertelności płodów i noworodków, uzyskując już ważne osiągnięcia. Wprowadzono także nowe metody rozpoznawania i leczenia niepłodności.

W ciągu swego istnienia dwóch lekarzy uzyskało tytuły docentów, a siedemnaście — tytuły doktorów medycyny. Ponadto opublikowano 17 prac naukowych, stanowiących poważny wkład gdańskiej uczelni w naukę polską.

Te wszystkie osiągnięcia są tym cenniejsze, że klinika położnicza jest zakładem młodym (istnieje 6 lat).

Wspólnymi siłami

Osiągnięcia kliniki położniczej są niewątpliwie znane dyrekcji PSK i dlatego winna ona jak najszybciej usunąć wszelkie zaniedbania, winna przeprowadzać systematyczne kontrole i dokładnie przeanalizować gospodarkę przyrządami i funduszami.

Jasna rzecz, że utrzymać porządek przy tak szczupłym personelu — da się jedynie przy współpracy chorych. Pomocą będzie wprowadzenie samorządu w poszczególnych salach i współzawodnictwo między oddziałami. Personel kliniki postanowił usprawnić tok pracy przez wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy i przez wywołanie komisji sanitarnej, mającej za zadanie codzienną, drobiazgową kontrolę stanu sanitarnego kliniki.

Tylko rzetelna współpraca wszystkich zainteresowanych, a więc: rzeczowa opieka dyrekcji PSK, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej, sumienne wykonywanie obowiązków, jak i troska samych

pacjentek o czystość najbliższego otoczenia, spowoduje radykalną zmianę stosunków i warunków pobytu chorych w klinice.

Troska o człowieka — wykładnik polityki państwa socjalistycznego, wytycza pracę polskiej służby zdrowia — stać się powinna nieodłączną częścią działalności dyrekcji Państwowego Szpitala Klinicznego. Obowiązkiem zaś całego personelu kliniki jest stałe podnoszenie swej pracy zawodowej na coraz wyższy poziom, bezwzględna dbałość o warunki sanitarne i kulturalne, stała, codzienna troska o jeszcze lepszą pomoc cierpiącym.

Tylko wtedy rosnąć będzie szacunek i autorytet pracowników służby zdrowia, tylko wtedy wywiążą się oni z zaszczepionego obowiązku, jaki postawiło przed nimi społeczeństwo: wszechstronnej opieki nad zdrowiem i życiem człowieka. (hg)

Przed naradą sprzedawców z klientami

Wyjaśnienia, które niewiele wyjaśniają

Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Gdańsku przy pomocy kontrolerów społecznych przeprowadził w dniu 7 ub. m. kontrole stoisk i sklepów detalicznych owocowo-warzywniczych, która ujawniła wiele braków w zaopatrzeniu tych placówek. A przecież warzywa są jednym z podstawowych artykułów żywnościowych i dzięki temu odgrywają dużą rolę w zaopatrzeniu szerokiego kręgu ludności.

Jak się okazało, nie wszyscy sprzedawcy doceniają znaczenie tego problemu. Przeprowadzona kontrola wykazała między innymi całkowity brak warzyw w sklepie PSS nr 252, w sklepie nr 269 była tylko jedna główka kapusty (oprócz ziemniaków). Również nie posiadał warzyw w ciągu czterech dni sklep nr 258. W wielu sklepach brakowało pełnego asortymentu warzyw, w kilku innych nie stosowano wewnętrznej obniżki cen na gorsze gatunki towarów, notowano również opóźnienie dostaw, brak aktualnych cenników itp.

W odpowiedzi na te zarzuty dy-

rekcja PSS (dział warzywno-owo-cowy) złożyła pisemne wyjaśnienie, w którym zwala winę za brak asortymentu, za opóźnienie dostaw na OZH, zamiast zdopinięgådy kierowników swych placówek handlowych, aby składali zapotrzebowanie na potrzebne im warzywa w przewidzianym terminie (tak aby OZH miały czas dostarczyć żądany towar).

Ponadto dyrekcja PSS nie „wyjaśnia” bliżej, co byłoby bardziej wskazane, że na ogół kierownicy sklepów uspołecznionych nie znają potrzeb swych klientów i zamawiają towar na chybił trafił. Ponadto dyrekcja nie mówi o tym, że nie poucza konwojentów warszaw, aby otaczali opieką transport. Obiecują natomiast dy-

rekcji, że w najbliższym czasie opracuje okólnik z obowiązującymi zarządzeniami i prześle go do sklepów oraz że zorganizuje naradę roboczą (oczywiście już po sezonie owocowo-warzywnym).

Na tej roboczej naradzie w wypadku stwierdzenia zaniedbań ze strony sprzedawców będą w stosunku do nich wyciągane odpowiedzialnie wnioski.

Takie „wyjaśnienia” nie przyczyniają się do szybkiej poprawy zaopatrzenia, lecz są dowodem biurokratycznego ślamazarnego podchodzenia do sprawy.

Na naradzie sprzedawców z konsumentami, jaka z inicjatywą „Dziennika Bałtyckiego” odbędzie się w gdańskim Domu Drukarza w dniu 17 bm. o godz. 18, wszystkie te problemy znajdywać wypuszczające omówienie. Nie tylko bowiem sprzedawcy, ale i klienci będą mieli głos. (Jofa)

Poszerzone plenum MK Frontu Narodowego

W sobotę 10 bm. o godz. 14-tej w sali ORZZ w Gdańsku, odbędzie się poszerzone plenum Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących terenowych komitetów Frontu Narodowego.

Zmiana siedziby MK FN

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku przenosi swą siedzibę z Wrzeszcza do Gdańska. Obecnie mieści się w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku przy ul. Korzennej, tel. 315-28.

Jesienny bal żaków

Z wymysłu Oficjalistów Szkoły Inżynierskiej, gwoli niefrasobliwej swawoli tutejszych frywolnych i uczesanych głów, spotykamy się dnia 10 października roku 1953 o godz. 20 na JESIENNYM BALU ŻAKÓW w „Orbisie” grodu Gdańskiego. Jadło obficie a wystawne, tudzież sławetne gdańskie wina przysposobione specjalnie. Kapela gramadna i orchestra SŁAWKA CZYŃSKIEGO.

Niespodzianki zapewnione. Zaproszenia nabywać można w Komitecie Uczelnianym ZSP przy WSI gmach główny Politechniki, pokój 233 od godz. 17 — 20-tej. Komunikacja we wszystkich kierunkach.

W Tygodniu LPZ

W Domu Kultury przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu, Zarząd Wojewódzkiej LPZ zorganizował wystawę, która jest przeglądem osiągnięć tej organizacji w naszym województwie.

Wystawa obrazuje również szlak bojowy Odrodzonego Lotnictwa Polskiego i jego dorobek, osiągnięcia sportu strzeleckiego i zadania motoryzacji.

W niedzielę 11 bm. LPZ urządza w Gdańsku przy Bramie Oliwskiej zawody strzeleckie z udziałem LZS, „SP” i AZS. Równocześnie trwają korespondencyjne

zawody strzeleckie z Poznaniem.

Na zakończenie obchodu Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza, Zarząd Wojewódzkiej LPZ w Gdańsku urządza 12 bm. o godz. 17 uroczystą akademię w teatrze „Wybrzeże” we Wrzeszczu.

Dziś w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Dziś o godz. 19 Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Sopocie przy ul. Rokossovskiego 41, zaprasza na prelekcję Władysława Szremowicza „O bojach tradycji Ludowego Wojska Polskiego”. Recytacje wycisną Olgierd Pawłowski. Wstęp wolny.

„Czy znasz? tych ludzi?”

Przekonasz się, biorąc udział w KONKURSIE „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” Szczegóły w jutrzejszym numerze.

Humor Jana Kochanowskiego

Oddział Gdański Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zaprasza członków i wprowadzonych gości, przede wszystkim polonistów Wybrzeża, na odczyt prof. dr Juliana Krzyżanowskiego z Warszawy pt. „Humor Jana Kochanowskiego”, który odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 11-tej w lokalu Klubu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Gdańsk — Targ Drzewny. Po odczycie dyskusja.

Pokazy z zakresu fizyki

Oddział Gdański Pol. Tow. Fizycznego urządza stale sobotnie pokazy z fizyki dla szkół średnich i zawodowych. Pierwszy pokaz na temat „Siła odśrodkowa i dośrodkowa” odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 16-tej w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej.

Cennik warzyw i owoców

Wydział Handlu Pr. Woj. R. N. w Gdańsku podaje ceny detaliczne za 1 kg, które obowiązują w sieci handlu uspołecznionego na terenie trójmiasta w dniu 8 bm.
CEBULA 3,00 zł. KAPUSTA biała 1,50 i 1,10. KAPUSTA czerwona 1,80 i 1,50. KAPUSTA włoska 1,80 i 1,20. MARCHEW 1,00 i 0,65. BURAKI świątkowe 0,80 i 0,50. POMIDORY 3,00 i 2,00. PIETRUSZKA 3,00. SELER 4,00. PORY 2,80. KALAFIORY powyżej 26 cm 2,80 i 3,00. od 20—26 cm 2,00 i 1,00. od 15—20 i 1,00. BROKIEW jadalna 0,75. DŹWIŃ 1,00. WŁOSZCZYŻNA posiekana 0,80. JABŁKA czerwone 2,00 i 1,00. JABŁKA ŚLĄSKIE 6,50 i 4,50. JABŁKA kompotowe 4,00 i 3,00. JABŁKA szarobłone 1,40. GRUSZKI wielkie i średnioowocowe 10,00 i 8,00. GRUSZKI drobnoowocowe 5,00 i 4,00.

VI Festiwal Filmów Radzieckich



Kino „Warszawa” w Gdyni rozpoczyna VI Festiwal Filmów Radzieckich filmem według niesmiertelnej komedii Gogola pt. „Rewizor”. Posiadacze karnetów festiwalowych informujemy, że ze względu na długość „Rewizora” zostaną wyjątkowo zmniejszone godziny wyświetlania tego filmu:
W sobotę 10 bm. „Rewizor” wyświetlany będzie o godz. 15.30, 18 i 21; w niedzielę 11 bm. — o godz. 13.30, 16, 18.30 i 21; w poniedziałek 12 bm. o godz. 10.30, 18 i 20.30.
Na zdjęciu: scena z filmu „Rewizor”.

Stanisław Zieliński (146)

„Rodacy”

Im głębiej sięgnie uświadomienie polityczne, tym szybszy i bezpieczniejszy będzie nasz marsz. Armia wyrosła z partii i musi partii dotrzymać kroku. Nad tym trzeba pracować. To nie tylko zadanie oficerów politycznych, ale i wszystkich dowódców. Jedlicki dostrzegł młodego sierżanta i zawołał:
— Chodź, bracie, tutaj... W twoim plutonie kulał wczoraj żołnierz.

— Tak jest, obywatelu generale.
— Dawaj go szybko. Zobaczymy.
Gdy żołnierz zameldował się, Jedlicki kazał ściągnąć buty. Ważną dłoń do środka i badał palcami, czy znówu nie sterczą źle przybite gwoździe.
— W porządku. Można maszerować boso, ale jak są buty, to muszą być wygodne. A ty — zwrócił się do sierżanta — choć partyzant, nie masz za dobrych oczu. Widzisz, życie, to jest życie. Przyjechał generał i ot — buty ogląda. Już pewnie i szewcy pogniwiali się na mnie...
Ruszyli pierwsze wozy.
— Chodźmy — Jedlicki poszedł do samochodu. Ogarnął wzrokiem żołnierzy skupionych na platformie ciężarówki i wesoły błysk zamigotał mu w oczach.
— Oczy miej otwarte, bo ja mogę się zdrzemnąć — powiedział do sierżanta.

Pojechali. Jedlicki nie myślał o drzemce. Kraj, o którym przybysz z innych stron powiada bez wahania, że malowniczy jest i piękny, dla żołnierza jest trudny, bo ma go przejrzysty. Każdy zakręt nowe odsłania widoki. Horyzonty są krótkie. Pełno wozów, krętych szczebli i gęstych zakrężeń, które od lasów podpełzają do samej szosy. Ta przepłata się z rzeczką przebiegającą raz po raz mostki jąśniejące świeżością budołca. Wzgórza coraz wyższe. Lasy pną się po stokach i ciemnym obramowaniem zwrężają smat nieba nad głową. W dole kamieniste pola rodzące późny owies i liche kartofle. Drewniane kapiczki lub murowane, białone sino, murzeją wśród starych jesionów. Szczerniała świat-

Gdzie i kiedy

WEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Intryga i miłość” — godz. 15—18.15 — koncert PFB — godz. 19.30
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Droga do Czerwolasu” (przedst. dla szkół) — godz. 16—19
Teatr Kameralny — Sopot — „Cudziemienicznia” — godz. 17—18.45
Przedprzedaż biletów na 7 dni naprzód prowadzi „Orbis”.

KINA

Według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
GDANSK — „Przystań” — „Ditta” — godz. 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka” — „Akcja B” — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” — „Dziabelska gra” — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maj” — „Wilhelm Tell” — „Cud w Mediolanie” — godz. 16, 18, 20. „Cud w Mediolanie” — godz. 16, 18, 20.
Fotoplastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Perły Ziemi Zachodniej”.
SOPOT — „Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Pani Derry” — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Dumna królewna” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Gobiana” — „Nedzinicy” II s. — godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Taksówkarz” — „16, 18, 20 CHYLOŃA — „Promień” — „Wyspa szczęścia” — godz. 18, 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Pędź ziemi” — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun” — „Rozdzina Sonnenbrücków” — godz. 18, 20.
WEHEROWO — „Świt” — remont. LERORK — „Frejata” — „Przybrana córka”. PRUSZCZ — „Kra-kus” — „Pomyślowny sprzedawca”. PIARC — „Mewa” — „Pan Fabry”. JASTARNIA — „Hel” — „Z dalekich miast i odległych wsi”. LĘBA — „Rybak” — „Cztery pokolenia”.

APTEKI DZIURNE

GDANSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 530-52. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Wyciekłego 18 — tel. 429-24. SOPOT — ul. Stalina 715 — tel. 522-78. ORŁOWO — ul. Boh. Stal. Inżynierów 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosznic 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDANSK — WRZESZCZ — Ratunkowe i niebezpieczne — tel. 41 000 i 09. Grunwaldzka 2 czynna cała doba. Dzieło cenne — tel. 09 od godz. 19 do 7-miej. Rat. Gdynia — rat. Stow. Kosznic 14. 14 telefon 10 00. SOPOT — rat. Stalina 778. tel. 524-00 — czynna cała doba.
STRĄŻ POŻARNA — telefon: Gdańsk — 08. Gdynia — 08. Sopot — 511-00.

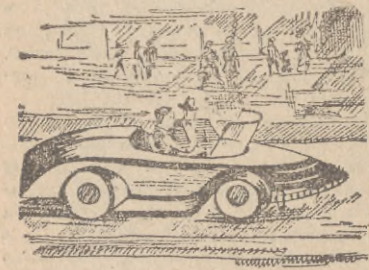
WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku — otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 10—13. W niedzielę od 10—18. Prócz stałej ekspozycji czynna jest wystawa: „Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk”.

S'MIALO i szaczerze

Dłaby to piękna autostrada

Wielkim dobrodziejstwem dla mieszkańców obszaru wielkiego Gdańska, a w czasie tzw. „sezonu“ dla tysięcy rzeszy letników, byłoby połączenie Gdańska



z Wejherowem autostradą, biegnącą na całej swej trasie przez malownicze lasy na skraju „Pojezierza Kaszubskiego“. W lecie kursowałyby tę autostradą autobusy, przywożące wycieczkowiczów, w zimie ułatwiony byłby dostęp do pięknych terenów narciarskich.

Piękne i malownicze lasy, ciągnące się na całej przestrzeni od Gdańska do Wejherowa, są w tej chwili mało dostępne dla turystów, a po wybudowaniu autostrady zyskałyby wielką siłę przyciągającą. Proszę Prezydium Woj. R. N. o rozpatrzenie, czy projekt mój nadaje się do zrealizowania w przyszłości.

Edmund Brzeziński
Wejherowo

Winnych LISTACH

A ŻEBY BOŁA...

Od sierpnia r. b. w Lebie nie ma dentysty i pacjenci zmuszeni są jeździć do odległego o 30 km Leborka — pisze ob. Antoni Miska. — Ponieważ trudno nakazać zębom, aby przestały boleć z braku dentysty, wydział zdrowia przy

Prezydium PRN w Leborku powinien postarać się o uruchomienie gabinetu dentystycznego w Lebie.

JUŻ JEST SKRZYŃKA

W odpowiedzi na pytanie „Ach, gdzie ta skrzynka“ z 16 ub m. Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku wyjaśnia, że urzędowi p. t. w Pruszczy Gd. dostarczono nową skrzynkę pocztową, której zawieszanie ułatwi mieszkańcom Pruszcza wysyłanie korespondencji.

NIEMIŁE POTKNIĘCIA

Po drodze z dworca gdańskiego do stocznicy znajdują się w chodniku trzy duże dziury — stwierdza ob. Marian Juński. — Robotnicy, wracający z drugiej zmiany o godz. 22, potykają się w ciemności, a często nawet i kaleczą nogi. Prezydium

MRN w Gdyni powinno spowodować na prawe chodnika, aby zapobiec poważniejszym wypadkom.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jan Sumiński, Gdynia. Uprowadzenie dzieci i dzielnicy o mających nastąpić wygaszeniu światła jest na razie niemożliwe ze względów technicznych. Sprawa ta jest jednak badana przez MRN i możliwe, że znajdzie w przyszłości swoje rozwiązanie.

„Ew-ka“, Gdynia. Wiersz nie nadaje się do druku.

Anna Z., Ostaszewo. Sprawami plotek sąsiadskich nie zajmujemy się. W-Z., Wrzeszcz. Nie uważamy, żeby odpowiednią sankcją karną za wykro-

czenia przewodniczącego komitetu blokowego było „załatwienie sprawy w świetlicy blokowej“. M. O. była najbardziej właściwym organem do załatwienia tej sprawy i słusznie ukarała przez wodniczącego mandatem karnym. Zgodnie z ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy, wezwania do M. O. jest ważnym usprawiedliwieniem nieobecności w pracy.

St. Skórzewski, Czachówka. Jeśli wyśłaliście list do dyrekcji PPS w Światlicy Blokowej, to z pewnością wyślą go do kierownika kadrowej. Nie powiódłoby Was o tym, ponieważ przedsiębiorstwo nie ma obowiązku prowadzenia tego rodzaju korespondencji.

St. Aksami, Kielno. Jeżeli jesteście sublokatorami, wysokość komornego zależy od umowy między najemcą a podnajemcą.

B. Zytowski, Wrzeszcz. Sprawy nieczynnych kas na dworcach kolejowych poruszaliśmy już wielokrotnie, niestety jednak DOKP na tego rodzaju skargi nie reaguje w ogóle.

Podobnie Język na codzień

Są dwa sposoby nauczania się języka obcego: jeden to z książki, drugi, praktyczny — przez konwersację i tzw. osłuchanie.

Jeżeli ktoś uczy się sam z książki, to oczywiście wkrótce zacznie rozmawiać, a mianowicie:

— Dzień dobry! Jak pani zdrowie? Gdzie można złożyć łaskę i kapelusze? Dzisiaj jest piękna pogoda. Warszawa jest stolica Polski. Tatry — to wysokie góry. Lubię kąpiel w morzu. Rybę należy jeść widelcem.

Aby więc nie mówić „jak z po-

dręcznika“, należy koniecznie zastosować drugą metodę: pójść między ludzi i nudstawić ucha. Jak mówią na ulicy, w tramwaju, przy warsztatach pracy, w gospodzie, w teatrze, czy na uczelni. Jednym słowem osłuchaj się. Wtedy wyrażenia nabierają życia. A więc zaczynamy kurs 1!

NA ULICY.

— Kiedyż, do cholery, zapali się wreszcie czerwone światło! Jak się człowiek śpieszy, to wszystkie taksówki, psialkrow, jak na złość zajęte!

W TRAMWAJU.

— A to tłok, do stu piorunów! Cóż to pan z byka spudzi, żeby się wtrącał z takim tobolom?

NA BUDOWIE.

— Dajecie tę cegłę, do cholery, czy nie?

W TEATRZE.

— Ależ ciekawa sztuka, psia kość! Ale, ale, popatrz! Jak ta Janka dziś wspaniale wygląda!

— Wypchaj się z Twoją Janką. Ta druga, Dziunia, to byczy kociak. Żeby to uszyść diabli, jak tu duszno w tej sali!

NA UCZELNI.

— Z tego profesora, to byczy facet! Tylko cholernie dużo zadaje.

W GOSPODZIE.

— Ta Zosia mogłaby jedna więcej dbać o siebie. Diabli mnie biorą, jak ją widzę taką zaniedbaną!

No i teraz dopiero wiadomo, jak u nas, do cholery, ludzie na prawdę mówią na codzień. Bo z żadnego podręcznika, psialkrow, nie można się tego nauczyć.

Krystyna

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Czwarty motorowodny rekord świata ustanowiony przez Polaka

Do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wpłynęło pismo Międzynarodowej Federacji Motorowej (UIM) zatwierdzające wyniki zawodnika polskiego Wiktora Gardeckiego (Budowlani — Warszawy), jako nowego, motorowodny rekord świata.

Inżynier Gardecki uzyskał na ślizgaczu G6 z silnikiem własnej konstrukcji „Wiger I“ w jeździe jednogodzinnej przeciętną szybkość 59,310 km/godz., ustanawiając nowy rekord świata dla łodzi

tegorii należą od r. 1938 do Włocha Silvani, który na łodzi „Reinbow IV“ uzyskał 57,68 km/godz. Rywalizację z rekordzistą świata, mistrzem sportu — Gałkiem, Gardecki skonstrował nowy typ silnika przyczepnego klasy B do łodzi motorowych. W r. 1952 Gardecki zdobył tytuł mistrza Polski w tej klasie. Prace nad ulepszeniem silnika kontynuował w r. bieżącym.

Nowy rekordzista pracuje na daj jako konstruktor. Ponadto jako członek sekcji motorowodnej ZS Budowlani w Warszawie nie strudzenie pomaga kolegom i bierze aktywny udział w szkoleniu młodych kadr motorowodniaków.

Jest to już czwarty motorowodny rekord świata, zdobyty przez Polaka. Poprzednie należą od r. 1952 do inż. Gałckiego (kl. B — dystans 12 Mm), T. Chybowskiego (kl. A — dystans 12 Mm) i W. Chybowskiego (kl. A — jazda 1-godzinna).

DEPESE przewodniczącego GKRF do Janusza Sidła i Zygmunta Szelesta

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej W. Rebecki wystosował do naszego czołowego sportowca Sidła Janusza z okazji uzyskania przez niego wspaniałego wyniku w rzucie oszczepem i do jego trenera Zastępcę Działacza Kultury Fizycznej — Szelesta Zygmunta depesze gratulacyjne.

Zwycięstwo i remis hokeistów w NRD

Przebywająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej reprezentacja polskich hokeistów na trawie rozegrała dwa spotkania z reprezentacją NRD.

W pierwszym meczu w Koetten hokeiści polscy zwyciężyli 1:0. Zwycięską bramkę zdobył J. Filnik. W drugim spotkaniu w Berlinie Polacy zremisowali 1:1. Bramkę dla Polski uzyskał Marzec.

Smystów przodownikiem turnieju w Zurychu

Na międzynarodowym turnieju szachowym kandydatów do gry z mistrzem świata BOTWINIKIEM (ZSRR), dotrymano odłożone partie z poprzednich rund.

Prowadzący w turnieju arcymistrz SMYSŁOW (ZSRR) wygrał z EUVE (Holandia), PETROSIAN (ZSRR) pokonał GLIGORICA (Jugosławia), RE-

SZEWSKY (USA) zwyciężył AWERBACHA (ZSRR), a HELLER (ZSRR) wygrał z BOLESŁAWSKIM (ZSRR). Remisem zakończyły się następujące partie: Keres (ZSRR) — Szabo (Węgry), Najdorf (Argentyna) — Tajmanow (ZSRR) i Heller (ZSRR) — Stahlberg (Szwecja).

Po 19 rundach na czele tabeli turnieju znajduje się w dalszym ciągu SMYSŁOW (ZSRR) — 12 pkt, przed RESZEWSKYM (USA) — 11 pkt, BRONSZTEJNEM (ZSRR) — 10,5 pkt, NAJDORFEM (Argentyna) — 10 pkt oraz KERESEM i PETROSIANEM (obaj ZSRR) — po 9,5 pkt.

Dla uczczenia 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego

Atrakcyjne wyścigi kolarskie w Gdyni organizują w niedzielę Flota i LPZ

W niedzielę 11 bm. w godzinach przedpołudniowych na Skwerze Kościuszki w Gdyni odbędą się atrakcyjne biegi kolarskie organizowane przez WKS Flota i Zarząd Miejski LPZ dla uczczenia X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W imprezie przewidziany jest udział czołowych polskich kolarzy. Organizatorzy zawodów wysłali zaproszenia również do CWKS, który dysponuje najlepszą stawką polskich rowerzystów. Po tym w wyścigach startują czołowi kolarze Wybrzeża.

Przewidziane są trzy biegi. Pierwszy na 5 okrążeń (8,5 km) dla młodzików i niesklasyfikowanych. Następnym wyścigiem na 10 okrążeń (17 km) dla klasy III i wreszcie bieg główny na 30 okrążeń (50 km) dla zawodników I i II klasy.

Zwycięzca zespołowy (każda drużyna wystawia 4 zawodników) otrzyma puchar ufundowany przez LPZ. Jeżeli tylko dopiszą warunki atmosferyczne, będziemy świadkami bardzo emocjonujących wyścigów.

Na szachownicach Wybrzeża

Sekcja szachowa Ognia organizuje pierwsze w Gdańsku mistrzostwa warcabowe. Zgłoszenia w świetlicy Domu Drukarza przy ul. Garnarskiej, codziennie od godz. 18.

W drużynowych mistrzostwach w Gdańsku prowadzi Klonowski i Ziembliński po 5,5 p. (6 gier) przed Andrzejkiem 5 p. (6). Budychem 4,5 p. (7) i Dwornikiem 4 p. (7).

dowlanych (Gdańsk), zapewnił sobie praktycznie tytuł mistrzowski. Po rundach Ognia posiada 32,5 p. wobec 26,5 p. Budowlanych. Do zakończenia pozostały jeszcze 4 rundy.

W indywidualnych mistrzostwach Gdańsk prowadzi Klonowski i Ziembliński po 5,5 p. (6 gier) przed Andrzejkiem 5 p. (6). Budychem 4,5 p. (7) i Dwornikiem 4 p. (7).

10-lecie Wojska Polskiego



W związku z 10-leciem Ludowego Wojska Polskiego ukazało się na półkach księgarskich wiele pozycji przygotowanych przez Wydawnictwo MON i związanych tematycznie z wieloletnimi tradycjami oręża polskiego, historią Ludowego Wojska Polskiego i jego szlakiem bojowym. Szereg dalszych pozycji jest w przygotowaniu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Zootechnika — z długoletnią praktyką hodowlaną trzody chlewnej ze specjalnością wychowywaniem prosiąt zatrudniona od zaraz Gdańskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowej w Gdańsku, ul. Waly Jagiellońskiej Nr 8. Warunki do omówienia w sekcji personalnej. 1837-K

Portier potrzebny natychmiast. Instytut Budownictwa Wodnego, Wrzeszcz, Politechnika, pokój 117. 1855-K

ZAWIADOMIENIE

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego pojąją do wiadomości konsumentów dzielnicy Gdańsk — Siedlce, — ulica Gen. Świerczewskiego, ulica Kartuska i wszystkie boczne ulice, że dnia 9. X. 1953 r. od godz. 22 ze względów technicznych zostanie wstrzymany dopływ gazu do dnia 10. X. 53 r. do godz. 5-tej rano. W tym czasie prosimy konsumentów o dokładne zamknięcie kraników gazowych, urządzeń gazowych i nie korzystanie z nich z uwagi na bezpieczeństwo. Dyrekcja 1856-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KOPNO
PANSTWOWA Podstawowa Szkoła Muzyczna, Elbląg — zakupu natychmiast instrumenty dete (stan dobry), trąbki, róg (wielorolny). Kiermety B. Zgłoszenia — PPSM, Elbląg, Koszowiec Gdynskich 61, tel. 25-65. 2902-P

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM fisharmonie — Wrzeszcz, Batorego 7/7. 2903-P

MOTOCYKL DKW 200 — sprzedam, Wrzeszcz, Leczkowa 1, Bursza. 6717-G

SIPIALNIE, dywan 2 1/2 na 3 1/2, inne przedmioty sprzedam. Telefonować: 510-74. 6756-G

FORTEPIAN — płyta stalowa, strąbki, Ogiadać — Wrzeszcz, Twarda 17 m. 6, II p., od godz. 16.30 do 20. 6791-G

OKAZYJNIE sprzedam dwa lódka kompletne cienne, niektóre elektryczna z plekarnikiem. Sopot, Czerwonej Armii 40 — 1. 6944-G

SPRZEDAM formy do plisowania oraz nauze plisować. Pfajfer Roman, Łódź, Obr. Stalingradu 42. 1854-K

LOKALE

ZAMIENIE duży pokój z wspólną kuchnią, wygodnie, światło samodzielne, w centrum Wrzeszcza na pokój z kuchnią ew. dwa w trójkąt. Oferty pod „6940“ Biuro Ogłoszeń „Prasa“, Gdańsk. 6940-G

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią na jeden pokój z kuchnią w Gdańsku, Oliwa, Sopot. Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 7/9. 6839-P

ZAMIENIE słoneczny pokój, wspólna kuchnia w Wrzeszczu na podobne lub większe w Oliwie, Sopot. Dzwonić 324-51 wewn 32. 6834-P

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju w Gdańsku, Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa“, pod „Inżynier“. 6833-G

PRACA

GOSPODINI lub niecodziennie, lubiacca dzieł poszukiwana. Warunki dobre. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 116 m. 6. 6923-G

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Gdańsk, Nowy Port, ul. na Zaspę 30a m. 1, Strzeszewski. 6837-G

ZGUBY

ZWARA Józef, Gdańsk — Wrzeszcz, Kościuszki 5 d — zgubił kartę meldunkową. 6835-G 73.

ZGUBIONO przepustkę stałą Gdańskiej Stocznicy Remontowej na nazwisko Mikowski Henryk, Gdańsk, Kartuska. 6836-G

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIEL PRACY „Elektryków Gdańskich“

Punkt usługowy Nr 8
Nowy Port, ul. Wilków Morskich 18
przyjmuje zamówienia prac: instalacji samochodowych, naprawy prądnic, starterów, automatów itp. 1841-K

SOWACZ Maria, Wrzeszcz — Ceglana 4-1, zgubiła pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty oraz odcinek zameldowania. 6947-G

JAN Wysokiński, zamieszkał Gdańsk, ul. Pod Zrebem 7 m. 2 zgubił zezwolenie na zamieszkanie w strefie nadgranicznej w Gdańsku wydać przez Prez. MRN w Świecie. 6943-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kłusowska Zofia, zam. Gdańsk-Biskupia Górka, Jedności Robotniczej 14. 6831-G

WINNICZUK Witold, Gdynia — Orłowo, Oichowa 15, zgubił odcinek pokwitowania zdania ankiety na dowód osobisty, podlegaścienie obywatelstwa, leśtymacie zwiazkowa, zezwolenie na zamieszkanie w strefie nadgranicznej. 6832-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, leśtymacie Zw. Zaw. na nazwisko Domina Mirosława zamieszkała Gdańsk — Oliwa, Kolobrzaska 23/25. 6827-G

ZGUBIŁAM kartę meldunkową na nazwisko Rohrdanz Jadwiga, Gdańsk — Oliwa, Al. Sprzymierzonych 12. 2900-P

NAUKA

FRANCUSKIE kursy — wspaniały Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Francuskiej, Gdynia, Starowiejska 37 — poniedziałki, piątki, godnina 17-19. 6943-G

RÓŻNE

WILKA tresowanego sprzedam lub zamienie na malgo zwykłego pieska, Gdańsk-Nowe Ujeścisko, Śródkowa 4. 6829-G

Wszystkim, którzy oddali ostatnie usługi i złożyli kwiaty i wieniec s. t. p.

PAWŁOWI MILEWSKIEMU składa serdecznie Bóg zapłać ZONA I RODZINA

Mieczysław Jaroch

student II r. Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej zmarł tragicznie dnia 7. X. 1953 r. Ekspozycja zwłok z kaplicy Akademii Medycznej w Gdańsku do Elbląga nastąpi w piątek dnia 9 października 1953 r. o godz. 15.

Do oddania ostatniej posługi zmarłemu Koledze zapraszają: Rektor, Senat, grono profesorów i pracowników nauki oraz młodzież Politechniki Gdańskiej 1858-K

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Członkom Pomocniczej Spółdzielni i Cechu Rzemiosł Różnych za wyrazy współczucia i oddanie ostatniej usługi

s. t. p.
ZYGMUNTOWI URBANSKIEMU
składa najserdeczniejsze podziękowanie 6850-G RODZINA

Za wyrazy współczucia i ostatnie usługi oddane Mężowi memu i Ojcu naszemu s. t. p.

EMILOWI SZPECHTOWI
składa Dyrekcji, Koleżankom i Kolegom, a szczególnie Radzie Zakładowej firmy „Polcarg“ w Gdyni, Krewnym i Znajomym najserdeczniejsze podziękowanie 6849-G ZONA Z DZIEĆMI

Ks. emeryt Klemens Sierigk

urodzony 11. 7. 1876
prałat Jego świątobliwości, długoletni proboszcz parafii w Nowym Stawie, były Radca Kurii Diecezjalnej Gdańskiej, zmarł w Oliwie, dn. 8. 10. 1953 r. w 51 roku kapłaństwa. Nabożeństwo żałobne za spókoj Jego duszy odbędzie się 11 października br. o godzinie 10 rano w kościele Katedralnym w Oliwie, po czym nastąpi ekspozycja zwłok na omentarz parafialny, o czym powiadania krewnych, przyjaciół i znajomych proboszcz Parafii Katedralnej (—) Ks. LEON GŁÓWCZEWSKI 6861-G